

Sygn. akt II Ca 34/20

WYROK

1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Rajczakowski (spr)

Sędziowie: Aleksandra Żurawska

Joanna Sawicz

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. M. (1)**

przeciwko **U. M. i A. M. (2)**

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt (...)

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 450 zł kosztów

postępowania apelacyjnego.

(...) (...) (...)

Sygn. akt II Ca 34/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 18 listopada 2019r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo A. M. (1) przeciwko U. M. i A. M. (2) o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne (k. (...)odwr. -(...), które Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 387 § 2⁽¹⁾pkt 1 kpc). Sąd Okręgowy również za własne przyjął oceny Sądu pierwszej instancji (k. (...) - (...), art. 387 § 2⁽¹⁾pkt 2 kpc). W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego w całości, powód zarzucił naruszenie: - prawa materialnego, tj. art. 222 § 2 w zw. z art. 144 kc,

- prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc,

- prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 235² § 1 i 2 kpc,
- brak zastosowania rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku,
- naruszenie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pomiarów i oceny zagrożeń spowodowanych hałasem, a także fotografii dołączonej do apelacji, a ponadto o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę wyroku w pkt III, przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kwoty 917 zł tytułem kosztów procesu. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył co następuje. Apelacja powoda nie ma żadnych uzasadnianych podstaw, a Sąd Okręgowy, jak już wskazano, podziela prawidłowo dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i ocenę dowodów oraz rozważania prawne, których zarzuty i wywody apelacji w żaden skuteczny sposób nie podważają, stanowiąc z nimi jedynie pozbawioną podstaw polemikę. Skarżący negując ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji w przedmiocie generowania nadmiernego, w jego ocenie, przez pozwanych dźwięku w związku z obróbką drewna, rozładunkiem opału, gruzu i elementów stalowych oraz skutkami dokonanych przez pozwanych nasadzeń wzdłuż ogrodzenia powoda, podniósł przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Tymczasem przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest w zupełności poprawna i dokonana, wbrew stanowisku skarżącego, bez naruszenia wymogów przewidzianych w przepisie art. 233 § 1 kpc. Za trafny uznać należy bowiem pogląd wyrażany tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m. in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00 oraz Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r. I ACa 1482/11). Takiego zaś zarzutu nie można z pewnością postawić ocenie dokonanej w rozważaniach uzasadnienia skarżonego wyroku, a zatem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc nie mógł zostać uznany za podniesiony skutecznie. Podnosząc zatem powyższy zarzut, jak i pozostałe zarzuty odnośnie generowania nadmiernego, w ocenie skarżącego, przez pozwanych dźwięku w związku z obróbką drewna, rozładunkiem opału, gruzu i elementów stalowych, powód nie podważył skutecznie argumentacji Sądu pierwszej instancji. Skarżący odwołuje się do przytoczonego przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Najwyższego z 10 lipca 2003r., 497/01. Nie negując zaś oceny dokonanej tym wyroku, Sąd Okręgowy wskazuje, że skarżący przede wszystkim zdaje się nie dostrzegać, iż oceny działań jako zakłócających korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę dokonuje się mając na względzie, społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe (art. 144 kc). Prawidłowa zaś jest ocena Sądu Rejonowego, że miejscowość w której położone są nieruchomości stron, ma jednak charakter wiejski, w której prowadzonych jest wiele gospodarstw rolnych, których właściciele utrzymują się albo wyłącznie z ich prowadzenia, albo stanowią one jedno z kilku źródeł utrzymania. Oczywistym zaś jest, że z tego typu działalnością wiąże się generowanie różnych hałasów. Jak wynika zatem z zebranych dowodów i jak także trafnie przyjął Sąd Rejonowy, również inni mieszkańcy W. również w taki sam sposób jak powodowie dokonują mechanicznej obróbki drewna, także generując hałas. Istotnym przy tym jest, że powodowie dokonują powyższej obróbki drewna opałowego wyłącznie na własne potrzeby. Gdy zatem ich roczne zapotrzebowanie na to drewno wynosi około (...) m⁽³⁾, a rozładunek, obróbka i ułożenie dwóch metrów, dwóm osobom zajmuje około 2 godzin, to nie jest to ilość czasu, która mogłaby być kwalifikowana jako działanie zakłócające korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, w myśl powołanego wyżej przepisu art. 144 kc. Skarżący zdaje się też nie dostrzegać, że częściowe wygłuszanie generowanych hałasów następuje przez istniejący między nieruchomościami mur, jak i obróbka ma miejsce jednak w pewnej odległości od ogrodzenia, stąd też dokonane przez niego w apelacji (k. (...)) orientacyjne obliczenia natężenia

hałasu są niemiarodajne, a tym samym nieprzydatne. Powód nadto pomija i tą istotną okoliczność, że stosowane nawet nie tylko już w stosunkach wiejskich urządzenia do utrzymania ogrodów przydomowych, takie jak kosiarki spalinowe, kosy czy podkaszarki, również generują znaczne hałasy przy ich użyciu, a ich stosowanie skutkuje bardzo często generowaniem takiego hałasu w bezpośrednim sąsiedztwie z inną, cudzą nieruchomością (np. przy koszeniu części ogrodu przy ogrodzeniu z sąsiednią nieruchomością). Zatem gdy w sprawie, jak przyjął Sąd Rejonowy, zostało wykazane, że w miejscowości zamieszkałej przez strony, z uwagi na jej wyżej wskazany jednak rolniczy charakter, generowane są hałasy o podobnym natężeniu jak przez pozwanych, słyszalne dla innych – sąsiadów i gdy częstotliwość tychże hałasów generowanych przez pozwanych również nie przekracza przeciętnej miary, to takie ich zachowania nie stanowią immisji w rozumieniu powołanego art. 144 kc i tym samym nie miał uzasadnienia wniosek skarżącego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pomiarów i oceny zagrożeń spowodowanych hałasem. Stąd też Sąd Okręgowy oddalił powyższy, zgłoszony ponownie w apelacji, wniosek dowodowy powoda. Oddaleniu podlegał także zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z fotografii obrazującej pryzmę drewna opałowego pozwanych, gdyż jego podobna, a być może nawet większa ilość, została zobrazowana w dokumentacji fotograficznej z oględzin nieruchomości (płyta(...)- (...)) i co w rezultacie w żaden sposób nie podważało ustaleń w tym przedmiocie i oceny Sądu Rejonowego. Z wyżej zatem już wskazanych względów nie jest też zasadne stanowisko powoda, że obróbka i składowanie drewna powinny się odbywać w większej odległości od granicy nieruchomości, gdyż generowanie hałasu i tak nadal miałoby miejsce, a dodatkowy transport drewna taczka do wejścia do kotłowni pozwanych (pomijając już dodatkową niedogodność dla nich, na ich nieruchomości), związany oczywiście już wprawdzie ze znacznie mniejszym natężeniem hałasu, to jednak wydłużałby z kolei czas jego trwania. Z tych samych względów nie jest związany z nadmiernym generowaniem hałasu rozładunek gruzu czy kamieni polnych przez pozwanych, gdyż ich ilość, oceniana po wielkości pryzm widocznych na fotografiach z oględzin nieruchomości (płyta (...)- k. (...)), nie jest na tyle znaczna, aby powyższe czynności stanowiły zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę w myśl powołanego art. 144 kc. Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu Rejonowego, że nie stanowił immisji oddziałujących na nieruchomość powoda sposób składowania przez pozwanych drewna, opału, gruzu i elementów stalowych. Ich składowanie ma bowiem miejsce, jak wynika przede wszystkim z dokumentacji fotograficznej z oględzin nieruchomości (k. (...)), za linią drzew (w stronę nieruchomości pozwanych) rosnących przy ogrodzeniu oddzielającym nieruchomości, w odległości ok. (...) m. od tego ogrodzenia. Zatem nie ma możliwości, wbrew stanowisku powoda, aby jakkolwiek mogło mieć miejsce przedostanie się osób trzecich przez pryzmy tworzone przez powyższe materiały, na nieruchomość skarżącego. Nie ma również racji skarżący negując stanowisko Sądu pierwszej instancji, a które Sąd Okręgowy także podziela, co do braku podstaw do usunięcia konstrukcji stalowej zainstalowanej przez pozwanych celem osłonięcia widoku ich nieruchomości z uwagi na prowadzenie przez powoda jej monitoringu, przy użyciu zainstalowanych na jego budynku kamer. Gdy zaś w ocenie powoda konstrukcja powyższa jakkolwiek narusza przepisy prawa budowlanego, to stwierdzenie tego naruszenia powinno mieć miejsce w postępowaniu administracyjnym. Trafnie również Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że powód w żaden sposób nie udowodnił emitowania przez pozwanych zanieczyszczeń, poprzez spalenie śmieci, gum i plastiku, a skarżący także tej oceny Sądu w żaden skuteczny sposób nie podważa. Również chybione są zarzuty i wywody apelującego dotyczące zbyt bliskiego nasadzenia, jak uważał powód, od ogrodzenia rozdzielającego nieruchomości, drzew i innych wysokich roślin. Z powoływanej już wyżej dokumentacji fotograficznej z oględzin nieruchomości (k. (...)), jednoznacznie, bez żadnych wątpliwości, wynika, że rosnące na działce pozwanych drzewa na pewno nie powodują zacinienia, które mogłoby mieć jakikolwiek wpływ na substancję budynku powoda. Ani bowiem wysokość tych drzew, w liczbie trzech, ani odległość w jakiej rosną od budynku skarżącego, nie wskazują aby jakkolwiek ograniczały one dostęp do światła ścian tego budynku. Dlatego też stanowisko powoda, że zły stan ścian jego budynku jest wynikiem zacinienia tworzonego przez powyższe drzewa, jest całkowicie chybione. Skarżący nie podważa również skutecznie prawidłowego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że nie stanowi immisji opadanie liści, czy igliwia z drzew rosnących u pozwanych na działkę powoda. Nasadzenie drzew przy granicach z sąsiednimi nieruchomościami jest bowiem, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, zjawiskiem powszednim w miejscowości zamieszkałej przez strony, a co więcej takie nasadzenia, jak wynika z dokumentacji fotograficznej z oględzin nieruchomości, od innej strony nieruchomości, przy granicy z innymi sąsiadami, posiada również sam powód. Ponadto Sąd Okręgowy zauważa, że zgodnie z art. 150 kc właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu. To samo dotyczy gałęzi i

owoców zwieszających się z sąsiedniego gruntu; jednakże w wypadku takim właściciel powinien uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia. Zupełnie chybione są również zarzuty apelacji, że powód był zmuszony dokonać wycinki drzew owocowych, gdyż brak ich owocowania miał, jego zdaniem, wynikać z zacinienia przez drzewa rosnące po stronie pozwanych. Tymczasem z zeznań samego powoda (k. (...)odwr.) wynikało, że brak owocowania jego drzew mógł być skutkiem tego, że był to taki gatunek, a w dalszej części zeznań skarżący wskazał, że wycinki tych drzew dokonał, gdyż pozwani nie byli zadowoleni z tego że jego drzewa tam rosły „a dla mnie nie trzeba dwukrotnie powtarzać”. Odnośnie zarzutu naruszenia przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz. 265), ma wprawdzie rację skarżący, że stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika w niniejszej sprawie wynosiła 900 zł., tym niemniej jednak kryteria przewidziane w § 15 ust. 3 pkt 1, 3 i 4 rozporządzenia uzasadniały przyznanie jej przez Sąd Rejonowy w podwójnej wysokości. Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację (pkt I), a o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II), orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 kpc. Rozstrzygana sprawa, na podstawie przepisów art. 374 kpc, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 134 ustawy z dnia 4 lipca 2019r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019r., poz. 1469) w zw. z art 9 ust. 4 tej ustawy, podlegała rozpoznaniu, wobec braku wniosków o skierowanie na rozprawę, na posiedzeniu niejawnym.

(...)